



Obsługa pogrzebowa

Pytanie: - Czy właściwym jest gdy na obsługiwanym przez naszych braci pogrzebie, mowa pogrzebowa przedłużana jest do godziny lub dłużej? Również czy właściwym jest wyrażać się o zmarłym bracie lub siostrze iż zostali połączeni z Panem?

Odpowiedź: - Chociaż pogrzeb jest dobrą okazją do przedstawienia biblijnej prawdy, że jako w Adamie wszyscy umierają tak w Chrystusie, w słusznym u Boga czasie, wszyscy ożywieni będą i na warunkach wiary i posłuszeństwa Boskim prawom, będą mogli powrócić do społeczności z Bogiem i do wiecznego żywota w doskonałym, chwalebnym królestwie Bożym tu na ziemi, to jednak przedstawienie tej prawdy w mowie pogrzebowej, aby mogło wywrzeć dobre wrażenie, szczególnie na światowych uczestnikach danego pogrzebu, powinno być wyraźne, poważne, ale nie bardzo rozciągnięte.

Z własnej obserwacji, jak i z różnych komentarzy wypowiedzianych przez braci i innych uczestników różnych pogrzebów w przeszłości, dochodzimy do przekonania, że mowa pogrzebowa pozostawia najlepsze wrażenie na pograżonych w żałobie krewnych zmarłego jak i innych uczestników pogrzebu, gdy ograniczona jest

do pół godziny a najwyżej do 45 minut. Dłuższe mowy mijają się z celem, czyli nie wywierają budującego wrażenia na słuchaczach.

Nie licuje też z chrześcijańską skromnością, aby w

mowie pogrzebowej za bardzo lub przesadnie wystawiać zmarłego, przeznaczać go do niebiańskiej nagrody, itp. O ile zmarły był poświęconym Bogu bratem lub poświęconą siostrą, nie od rzeczy jest wspomnieć o tym, wyrazić jego (lub jej) wiarę i nadzieję oparte na

Boskich obietnicach w Chrystusie Jezusie, a także jaka nagroda wystawiona jest w Słowie Bożym dla powołanych, którzy to powołanie i wybranie pewnym uczynili dla siebie. Lecz twierdzić przy tym, że zmarła osoba poszła do Pana i otrzymała najwyższą nagrodę, byłoby czymś więcej, aniżeli ktokolwiek z nas może wiedzieć na pewno. Mając na względzie, że tylko „*Pan zna, którzy są, Jego*” (2 Tym. 2:19), rozdzielnie nagród współsługom pozostawimy Temu, którego sługami jesteśmy i który Sam zna nasze serce, naszą wierność i na jaką, nagrodę kto zasługuje. - Mat. 20:20-27; 25:14-29.

Dla usługujących mową pogrzebową, dobrze będzie zauważyć wzór takiej mowy podanej przy końcu szóstego rozdziału, w szóstym tomie Wykładów Pisma Świętego. Mówca wzorujący swoje mowy pogrzebowe do podanego tam wzoru nie będzie za długo przeciągał swej mowy i nie będzie za przesadnie wynosił zmarłego.

Straż
R-

„Straż” 1955/8 str. 126

Straż-1955-8-126